

Cogito POLONIA dla

E-magazyn
dla młodzieży
polonijnej
z całego świata

DZIAŁAMY NA RZECZ
POLONII I SPOTYKAMY SIĘ
W NASZEJ MAŁEJ
OJCZYŹNIE



- „NIE WARTO REZYGNOWAĆ Z POLSKIEJ SZKOŁY!” – mówią polonijni NASTOLATKOWIE
- WIOSENNE polecajki KULTURALNE
- NA LEKCJE języka POLSKIEGO i HISTORII:
 - Pory roku w polskiej literaturze
 - Tradycje i zwyczaje związane z Wielkanocą
 - Ciekawostki na Rok Polskich Bohaterów z Katynia
 - Artykuły na Milenium Koronacji Dwóch Pierwszych Królów w Gnieźnie: Jakim władcą był Bolesław Chrobry? Jak rządził Mieszko II Lambert?
- Poradnik o tym, jak napisać wypracowanie z frazeologizmami

Dzień dobry, kochana Polonio!

Zapraszamy do lektury 1. e-wydania „Cogito dla Polonii” w 2025 roku, w którym to polonijni uczniowie mówią, że nie warto rezygnować z polskiej szkoły, bo w niej czują się jak w swojej małej ojczyźnie. Laureaci konkursów wyznają, że Polska jest dla nich jak drugi dom, opowiadają o tym, jak działają na rzecz Polonii. Dajemy głos młodzieży polonijnej z Chicago, Holandii, Niemiec i Litwy. Z radością publikujemy relację z jubileuszu 10-lecia Polskiej Sobotniej Szkoły Przedmiotów Ojczystych im. Wisławy Szymborskiej w Grays.

Rok 2025 jest między innymi Rokiem Polskich Bohaterów z Katynia, Charkowa, Miednoje, Bykowni i innych miejsc kaźni, a także Rokiem Milenium Koronacji Dwóch Pierwszych Królów w Gnieźnie. Dlatego w tym numerze naszego e-magazynu nie mogło zabraknąć artykułów przydatnych na lekcjach historii Polski czy do przygotowywania prezentacji i referatów. Pokazujemy, jak można napisać wypracowanie z frazeologizmami i rozwiązujemy z nimi zadania. Do egzaminu z języka polskiego przydadzą się teksty opisujące tradycje i zwyczaje związane ze świętowaniem Wielkanocy. A ponieważ nadeszła wiosna, przyglądamy się, jak przedstawiano pory roku w polskiej literaturze. Polecamy wyjątkowe konkursy i akcje, w których może brać udział młoda Polonia. Zachęcamy do czytania książek polskich autorów i słuchania polskiej muzyki. I cieszymy się wiosną oraz ponownym spotkaniem z naszymi czytelnikami.☺

Zapraszam do czytania,
Ola Siewko
redaktor naczelna
„Cogito dla Polonii”

Do poczytania w 1. numerze:

4 Newsy dla Polonii

Konkursy i akcje, w których warto wziąć udział.

Zapraszamy na nasze konta na Facebooku i Instagramie (@CogitoDlaPolonii). Tam też znajdziecie ciekawe materiały. Poznacie inne polonijne szkoły, zobaczycie, co się dzieje u młodej Polonii. Wszystkie numery „Cogito dla Polonii” znajdziecie w Polonijnej Bibliotece Cyfrowej: www.pbc.uw.edu.pl.

10 Polska jest dla mnie jak dom

„Gdy myślę o Polsce, czuję mieszkankę dumy i tęsknoty” – pisze WIKTORIA SIEKIERKA, uczennica POLSKIEJ SOBOTNIEJ SZKOŁY „OSSTOJA” W HOLANDII.

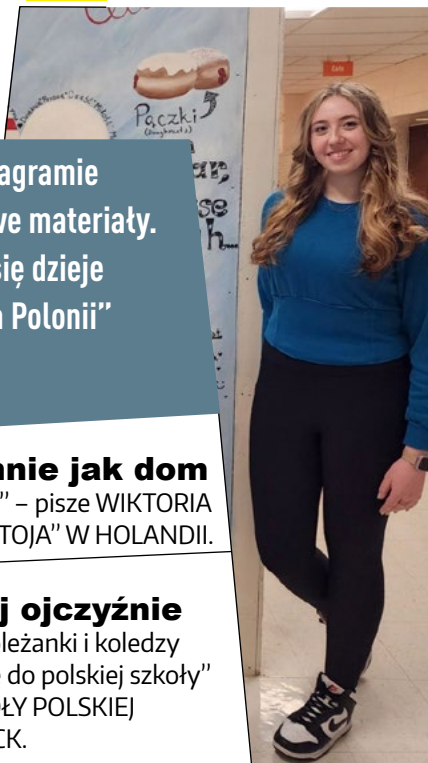
12 Spotykamy się w naszej małej ojczyźnie

„Mimo że sobota to szósty dzień tygodnia i moje koleżanki i koledzy z niemieckiej szkoły mają wolne, to ja wstaję rano i jadę do polskiej szkoły” – napisała ANASTAZJA ROMER, uczennica SZKOŁY POLSKIEJ IM. FRYDERYKA CHOPINA W REMSECK.

14 Świątujemy

10-lecie wspaniałej szkoły!

„Trudno uwierzyć, że nasza POLSKA SOBOTNIA SZKOŁA PRZEDMIOTÓW OJCZYSTYCH IM. WISŁAWY SZYMBORSKIEJ W GRAYS jest już nobliwą dziesięciolatką!☺” – napisała ALEKSANDRA KACZMAREK, nauczycielka A-level.



6 Działam na rzecz Polonii

„Założyłam polski klub w mojej szkole” – napisała WIKTORIA BASZEWSKI, uczennica klasy maturalnej w POLSKIEJ SZKOLE IM. ADAMA MICKIEWICZA W CHICAGO.

8 Nie warto rezygnować z polskiej szkoły

„Mam znajomych, którzy zrezygnowali z polskiej szkoły, a teraz żałują, ponieważ tęsknią za atmosferą, przyjaciółmi” – mówi laureatka stypendium Najlepsi z Najlepszych.



Działasz na rzecz Polonii? Twoja polska szkoła zrealizowała ciekawy projekt? Wzięłaś udział w interesującej imprezie ośrodka polonijnego lub instytucji polonijnej? Napisz nam o tym! Zostań naszym korespondentem. Wyślij swojego newsa na adres: cogito@cogito.com.pl.

16 Pamiętamy o Katyniu

W 85. rocznicę Zbrodni Katyńskiej klasy A-level szkół polskich na Wyspach Brytyjskich oglądają film „Katyń” i przygotowują się do upamiętnienia tej jednej z najtragiczniejszych kart historii XX wieku.



20 Wiosna na Wileńszczyźnie

„To czas pełen radości, obyczajów, a także ciepłych, rodzinnych spotkań. Warto więc opisać nasze piękne tradycje Wielkanocy” – przekonuje VIKTORIJA ILIUKOVIČ, uczennica GIMNAZJUM W GRZEGORZEWIE NA LITWIE.



20 Świątowanie Wielkanocy

Jakie elementy składają się na to wyjątkowe święto? Jakie rytuały i dekoracje mu towarzyszą? Ta wiedza przyda się również na egzaminy z języka polskiego.

24 Historia Polski jest ciekawa!

Jakim władcą był Bolesław Chrobry – nasz pierwszy król Polski? Jak rządził potem jego syn Mieszko II Lambert? Ciekawostki na Rok Milenium Koronacji Dwóch Pierwszych Królów w Gnieźnie!

26 Pory roku w polskiej literaturze

Inspiracje do wypracowań, prezentacji i prac konkursowych z języka polskiego, czyli jak pisarze przedstawiali poszczególne pory roku i jaką funkcję pełniły one w ich dziełach.



Jeśli masz młodszego rodzeństwo, powiedz mu o „Kumplu dla Polonii”. To pismo dla dzieci polonijnych z całego świata w wieku 6–10 lat. Znajdziecie w nim ciekawe artykuły i cenne pomoce do nauki języka polskiego.

Zapraszamy: www.pbc.uw.edu.pl

28 Jak to napisać?

Piszemy opowiadanie z frazeologizmami i rozwiązujemy zadania, które mogą pojawić się na sprawdzianie.

30 Polska kultura

Do słuchania, czytania i do oglądania. Wiosenne polecajki.



POLSKIE BRACTWO
KAWALERÓW GUTENBERGA

Koordinator projektu:

prof. dr hab. Dariusz Kuźmina

Redaktor naczelna:

Ola Siewko

Skład i opracowanie graficzne:

Ilustracja Dorota Domagała

Okladka: Africa Studio/Shutterstock.com

Zdjęcia: Shutterstock.com, domena publiczna/Wikimedia Commons

Adres redakcji:

e-mail: cogito@cogito.com.pl
al. Waszyngtona 146, lokal 302
04–076 Warszawa

Dystrybucja:

Polonijna Biblioteka Cyfrowa

Wydawca:

Polskie Bractwo Kawalerów Gutenberga
ul. Marywilska 34 E
03–228 Warszawa



Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Nie przegapcie!

FESTIWAL POLSKIEJ POEZJI DLA DZIECI WIERSZOWISKO



To największe i najdłużej organizowane wydarzenie kulturalne dla polonijnych dzieci z Holandii odbywa się już od 25 lat! Zapraszamy więc na jubileuszową, bo XXV edycję, która odbędzie się w niedzielę **6 kwietnia 2025 roku** w Teatr 't Mozaik w Wijchen w Holandii. Jak zapewnia pomysłodawca i organizator, czyli **Forum Polskich Szkół w Holandii**, przed nami wiele emocji, wspomnień, ale też występów recytatorskich polonijnych dzieci z Holandii.

Tematem przewodnim Wierszowiska jest „**W głowie się nie mieści**”. Swoją udział w konkursie zgłosiło rekordowo dużo uczestników, bo aż 115 dzieci w wieku od 4 do 16 lat, z 15 szkół polonijnych z całej Holandii!

Festiwal to całonocne wydarzenie. **Najważniejsze są tego dnia występy dzieci na scenie, ale w ramach festiwalu odbywają się także spotkania, warsztaty, wystawy, konkursy.** Gośćmi Wierszowiska będą Anna Kaszuba-Dębska oraz Łukasz Dębski! Zaprzyjaźnieni z Wierszowiskiem od lat przyjadą specjalnie z Krakowa! Będzie można kupić ich książki, porozmawiać, poprosić o autograf. W foyer teatru swoje stoliki autorskie i artystyczne będą miały polonijne pisarki, malarki, autorki książek. Można też będzie obejrzeć **wystawy prac z konkursu fotograficznego „Polska w obiektywie polonijnego dziecka”** i konkursu plastycznego **Wierszowiska „Pokręciło się”**. Również polonijne organizacje z Holandii zapewnią atrakcje. Na dzieci czekają m.in. zabawy, w tym coroczny Quiz Wierszowiska z nagrodami!

Szczegółowe informacje znajdziecie na stronach: www.wierszowisko.com oraz www.fpsn.nl.

Trwa nabór w programie Zawacka NAWA – przyjazdy!



Trwa nabór w programie
Zawacka NAWA - przyjazdy

więcej informacji
nawa.gov.pl

Czy wiecie, że prof. Elżbieta Zawacka zaślęła tym, że w 1943 roku wróciła z Londynu do Polski, wykonując skok spadochronowy i dołączając tym samym do grona cichociemnych – elitarnej grupy żołnierzy szkolonych do zadań specjalnych? Dlatego to właśnie Zawacka jest patronką programu, do którego właśnie prowadzony jest nabór. Studenci, doktoranci, nauczyciele akademicy oraz naukowcy mogą w ramach programu Zawacka NAWA przyjechać do polskich instytucji szkolnictwa wyższego i nauki.

Z oferty przyjazdowej mogą skorzystać obywatele: Bułgarii, Chin, Chorwacji, Czech, Egiptu, Francji, Grecji, Japonii, Jemenu, Kazachstanu, Macedonii Północnej, Meksyku, Mołdawii, Mongolii, Niemiec, Palestyny, Serbii, Słowacji, Słowenii, Szwajcarii, Tajlandii, Tajwanu, Tunezji, Ukrainy, Węgier i Wietnamu.

W ramach umów dostępne są następujące możliwości:

- studia (pełne lub częściowe),
- kształcenie w szkole doktorskiej,
- staż naukowo-badawczy.

Zainteresowani przyjazdem do Polski w ramach programu Zawacka NAWA powinni skontaktować się z instytucją partnerską w swoim kraju, która odpowiada za wybór kandydatów.

Szczegóły na: <https://nawa.gov.pl/nawa/aktualnosci/rusza-zawacka-przyjazdy-2025>

fot. materiały promocyjne; Northern Owl/Shutterstock.com

POLONIJNA BIBLIOTEKA CYFROWA - NIEZWYKŁE MIEJSCE DLA CZYTAJĄCEJ POLONII

To skarbnica dokumentów, czasopism i książek dla Polonii. Na stronie www.pbc.uw.edu.pl znajdziesz nie tylko wszystkie e-wydania „Cogito dla Polonii” i „Kumpla dla Polonii”, ale również tytuły pism polonijnych, które powstają w ramach Konkursu „Polonia i Polacy za granicą 2025 – Media i Struktury”. Jest to możliwe dzięki projektowi finansowanemu przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w Konkursie „Polonia i Polacy za Granicą 2024 – Media i Struktury” pt. Polonijna Biblioteka Cyfrowa.

To fantastyczny adres, gdy przygotujesz prezentację o życiu kulturalnym Polonii w kraju, w którym mieszkasz. Misją tej wspaniałej biblioteki jest zabezpieczenie oraz udostępnienie poloników posiadanych przez organizacje i instytucje polskie i polonijne funkcjonujące na obczyźnie, a także zgromadzone przez kolekcjonerów prywatnych (m.in. cenne książki i prasa, archiwum audycji Radia Watykańskiego, Wirtualne Muzeum Polonii, Archiwum Ignacego Domeyki). Tutaj poczytasz „Kurier Wieleński” czy „Głos Polonii”.



IV MIĘDZYNARODOWY KONKURS PLASTYCZNY

„PRZEZ NAS ILUSTROWANE TO, CO W WERSZACH KRZYSZTOFA KAMILA BACZYŃSKIEGO ZAPISANE”

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Puławach po raz czwarty organizuje konkurs plastyczny pt. „Przez nas ilustrowane to, co w wierszach Krzysztofa Kamila Baczyńskiego zapisane”. **Konkurs odbywa się pod honorowym patronatem Ministra Edukacji Narodowej.** Adresowany jest do uczniów szkół podstawowych i placówek oświatowych w wieku 10–15 lat, z podziałem na dwie kategorie wiekowe: 10–12 oraz 13–15 lat.

Zadanie konkursowe polega na przygotowaniu plastycznej formy interpretacji wybranego wiersza Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Praca powinna być wykonana w formacie A3 dowolną techniką, np.: rysunek, szkic, grafika tradycyjna, kolaż.

Prace można przysyłać do 30.04.2025 roku na adres: Szkoła Podstawowa nr 2 im. K.K. Baczyńskiego w Puławach, ul. Aleja Mała 10, 24–100 Puławy. Dla laureatów i osób wyróżnionych zostały przewidziane dyplomy oraz nagrody rzeczowe.

Regulamin oraz inne informacje na temat konkursu są dostępne pod linkiem:

<https://sp2.um.pulawy.pl/pl/aktualnosci/iv-miedzynarodowy-konkurs-plastyczny-przez-nas-ilustrowane-to-co-w-wierszach-krzysztofa-kamila-baczynskiego-zapisane.html>



Zgłoś rodzica do konkursu! Nie zwlekaj!

Serdecznie zapraszamy wszystkie szkoły polonijne do udziału w VIII edycji konkursu „**Polonijny Rodzic na 6**”. Jeżeli w Waszej szkole jest jeszcze niedoceniony superrodzic – wolontariusz, który współpracuje

z Wami od co najmniej pięciu lat – wyślijcie zgłoszenie już dziś. Konkurs ma na celu docenienie roli rodzica w rozwoju szkoły polonijnej oraz podkreślenie jak istotnym i ważnym jest jego zaangażowanie w pracę na rzecz szkoły. Ma promować postawę rodzica – nauczyciela swoich dzieci, który przekazuje i pielęgnuje język ojczysty w swoim domu. Zgłoszenia są przyjmowane tylko **do 31 marca 2025 roku!**

Link do formularza i istotnych informacji o konkursie:

<https://www.polonijnyrodzicna6.com/>



Opowiadam o Polsce, jej bogatej historii i o pięknych zakątkach, prowadzę zabawy językowe, pokazuję filmy o naszym kraju i organizuję degustacje polskich potraw, które wprowadzają uczestników w naszą kulinarną tradycję.

ZAŁOŻYŁAM POLSKI KLUB W MOJEJ SZKOLE

„Choć dorastałam za oceanem, dzięki moim rodzicom, którzy pochodzą z Polski, w naszym domu króluje język polski, a polskie tradycje i kultura są obecne każdego dnia” – napisała **Wiktorija Baszewski**, uczennica klasy maturalnej w **Polskiej Szkole im. Adama Mickiewicza w Chicago**, laureatka I miejsca w konkursie „RAZEM MOŻEMY WSZYSTKO! MOJE DZIAŁANIE NA RZECZ POLONII!”.

Rok 2024 był dla mnie szczególnym czasem, ponieważ mogłam kontynuować rozwijanie polskiego klubu, który założyłam w mojej amerykańskiej szkole średniej w 2023 roku. Chociaż w naszej szkole jest wielu uczniów polskiego pochodzenia i osób zainteresowanych kulturą Polski, brakowało przestrzeni, gdzie moglibyśmy dzielić się naszymi tradycjami, językiem i tożsamością.

REALIZACJA TEGO POMYSŁU NIE BYŁA PROSTA

Musiałam napisać podania, znaleźć nauczyciela-opiekuna oraz zmotywować kolegów-uczniów, by dołączyli do klubu. Mimo trudności moja determinacja przyniosła efekty szybciej, niż się spodziewałam. Polish Club stał się miejscem, które łączy ludzi – zarówno tych o polskich korzeniach, jak i tych, którzy chcą poznać naszą kulturę, choć sami nie mówią po polsku. Jest to miejsce z przyjazną atmosferą, gdzie można się dowiedzieć o wielu pięknych miejscach w Polsce. Spotykamy się w co drugi czwartek, a każde spotkanie to nowe doświadczenie.



fot. archiwum prywatne; Accogliente Design/Shutterstock.com



POLISH CLUB JEST WYJĄTKOWY DZIĘKI RÓŻNORODNOŚCI

Opowiadam moim koleżankom i kolegom o Polsce, jej bogatej historii i o pięknych zakątkach, prowadzę zabawy językowe, pokazuję filmy o naszym kraju i organizuję degustacje polskich potraw, które wprowadzają uczestników w naszą kulinarną tradycję. Klub jest wyjątkowy także dzięki swojej różnorodności – należą do niego zarówno Polacy, jak i osoby z innych krajów, co daje nam niezwykłą możliwość wymiany wiedzy o kulturach i tradycjach z całego świata.

Nasze działania są nie tylko edukacyjne, ale i społeczne. W grudniu 2024 roku zorganizowaliśmy zbiórkę zabawek dla dzieci ze szpitala onkologicznego. Podczas świąt Bożego Narodzenia i Święta Dziękczynienia członkowie klubu przynosili swoje ulubione potrawy i opowiadali o ich znaczeniu w ich domach. Co więcej, już drugi rok z rzędu organizujemy tłusty czwartek – znany jako „Pączki Day” – podczas którego zbieramy fundusze na wycieczkę do Chicago do Muzeum Polskiego w Ameryce oraz na udział w Paradzie 3 Maja.

Maj jest dla nas szczególnym miesiącem – korytarze naszej szkoły zdobią biało-czerwone flagi, uczniowie ubierają się w barwy narodowe, a ja przez radiowęzeł codziennie czytam rozmaite ciekawostki o Polsce. Obecnie pracujemy nad murem, który będzie upamiętniał istnienie naszego klubu – chcemy, by stał się on symbolem naszej działalności i inspiracją dla przyszłych pokoleń.

Polski klub stał się miejscem, które łączy ludzi – zarówno tych o polskich korzeniach, jak i tych, którzy chcą poznać naszą kulturę, choć sami nie mówią po polsku.

POLSKI KLUB TO DLA MNIĘ COŚ WIĘCEJ NIŻ TYLKO MIEJSCE SPOTKAŃ

To przestrzeń, w której realizuję swoją pasję, rozwijam umiejętności organizacyjne, zdobywam wiedzę i obserwuję, jak wspólne działania zblizają ludzi. Mam nadzieję, że klub będzie kontynuował swoją misję, gdy opuszczę mury szkoły, pozostawiając po sobie ślad, który przypomina o sile wspólnoty i pięknie polskiej kultury.

Polish Club Fundraiser!

BUY PĄCZKI!!!
AKA POLISH DOUGHNUTS

PRICES: 1- \$4 2- \$6
4- \$12 6- \$16

FLAVORS: Raspberry, Strawberry, Rose, and Custard/Pudding

In Person Selling
WILL TAKE PLACE DURING ALL LUNCH PERIODS ON 1/30 AND 1/31

Online Ordering
WILL BE ON A GOOGLE FORM AND CAN BE PAID BY USING A VENMO LINK

Order By 1/30! Delivery is going to be on Wednesday, February 7th.

IF YOU HAVE ANY QUESTIONS GO TO ROOM A217 TO SEE




„Mam znajomych, którzy zrezygnowali z polskiej szkoły, a teraz żałują, ponieważ tęsknią za atmosferą, przyjaciółmi. Przykro im, że nie mogą pójść na studniówkę i otrzymać dyplom ukończenia polskiej szkoły” – mówi **Wiktoria Baszewski**, tegoroczna maturzystka z Chicago, która została laureatką stypendium Najlepsi z Najlepszych.



Nie WARTO rezygnować z polskiej szkoły



Ola Siewko: Wiktorio, świetnie piszesz po polsku, ale też masz niezwykłą moc sprawczą. Założyłaś Polish Club, w którym dzielisz się swoją wiedzą o Polsce z kolegami Amerykanami. Jak oni reagują na to, co im opowiadasz o Polsce?

WIKTORIA BASZEWSKI: Dziękuję. Moi znajomi Amerykanie uwielbiają uczyć się słów po polsku i notują sobie, jak je wymawiać. Chętnie próbują polskiego jedzenia i z zaciekawieniem słuchają o polskich tradycjach. Porównujemy życie w Ameryce z życiem w Polsce. Wiele osób ze szkoły, zarówno uczniowie, jak i nauczyciele, chętnie wspiera polski klub i kibicują mi, bym dalej opowiadała o Polsce i organizowała różne wydarzenia, które pomagają im poszerzać wiedzę o pięknym kraju.

Jestem ciekawa, czego sama się o sobie dowiedziałaś, realizując swój projekt i jak doświadczenie prowadzenia klubu zmieniło Twoje życie?

Przekonałam się, że potrafię być liderem i stałam się bardziej pewna siebie. Z ogromnym szacunkiem i odpowiedzialnością przygotowuję każde spotkanie, by moje wypowiedzi były wiarygodne. Na pewno prowadzenie klubu wiąże się z dużym poświęceniem swojego wolnego czasu. Ważne też jest, by nie zniechęcać się trudnościami. Nauczyłam się, jak wymagająca jest praca nauczyciela i jak ważne jest przekazywanie swojej wiedzy w ciekawy sposób.

Moja mama, która nigdy się nie poddaje, uczy mnie, by spełniać swoje marzenia i zawsze z dumą mówi o swoim polskim pochodzeniu. Umiejętnie połączyła w naszym domu tradycje polskie i amerykańskie, dzięki czemu nigdy nie czuję się dziwnie, mówiąc po polsku w Ameryce. ☆

Przed Tobą matura. Jak idą przygotowania?

Matura w mojej polskiej szkole składa się z części ustnej i pisemnej. Egzamin pisemny to test polegający na sprawdzeniu, jak radzimy sobie z rozumieniem języka polskiego, pisaniem po polsku i na ile znamy zasady ortograficzne i gramatyczne. Obecnie ćwiczymy przykładowe zadania z matury pisemnej. Egzamin ustny polega na przygotowaniu prezentacji

Wiktoria poleca swoim rówieśnikom do poczytania w języku polskim ↘

Dla rówieśników polecam biografię Marii Skłodowskiej-Curie pt. „W poszukiwaniu światła”. Dla młodszych dzieci baśnie po polsku, książki „Kuba i Buba, czyli awantura do kwadratu” Grzegorza Kasdepke i „Nie ma nudnych dni” Renaty Piątkowskiej. Uwielbiam też czytać „Harry’ego Pottera” po polsku.

na wybrany temat z historii Polski lub z literatury i przedstawieniu jej przed komisją. Obydwa egzaminy mam w kwietniu. Prezentację mam już gotową, jej temat: „Początki państwa polskiego i dynastia Piastów”.

Przekonałam się, że potrafię być liderem i stałam się bardziej pewna siebie. Z ogromnym szacunkiem i odpowiedzialnością przygotowuję każde spotkanie, by moje wypowiedzi były wiarygodne.

Jaki masz pomysł na siebie po maturze?

Został mi jeszcze rok nauki w amerykańskiej szkole, gdzie chcę kontynuować prowadzenie polskiego klubu i uczestniczyć w innych zajęciach pozalekcyjnych. Niedługo czeka mnie kolejny egzamin karate. W wakacje będę z kolei jeździć po uniwersytetach, by wybrać odpowiednią dla mnie uczelnię. Myślę o grafice komputerowej, architekturze lub o byciu wykładowcą na uniwersytecie, ale jeszcze nie zdecydowałam.

Jesteś osobą dwujęzyczną. Czy postrzegasz to jako swój atut?

Oczywiście, bycie dwujęzycznym ma wiele zalet. Poza angielskim i polskim uczę się jeszcze języka francuskiego. Zawsze lubiłam chodzić do polskiej szkoły, a jedenaście lat spędzonych w niej pozwoliło mi zgromadzić wiedzę, którą z dumą mogę przekazywać w moim klubie. Polska szkoła pozwala na nawiązanie nowych przyjaźni, poznawanie lokalnych polskich organizacji i polskiego społeczeństwa.

Jakie masz rady dla osób, które przeżywają kryzys w polskiej szkole i myślą o zaprzestaniu nauki języka polskiego?

Mam znajomych, którzy zrezygnowali z polskiej szkoły, a teraz żałują, ponieważ tęsknią za atmosferą, przyjaciółmi. Przykro im, że nie mogą pójść na studniówkę i otrzymać dyplom ukończenia polskiej szkoły. Myślę, że nie warto rezygnować, ponieważ to szansa na rozwój i spojrzenie na świat z innej perspektywy.



Na studniówce uczniów z polskich szkół z Chicago i okolic w tym roku bawiło się 680 maturzystów! 40 maturzystów otrzymało medale i stypendia Najlepsi z Najlepszych. Wiki była jedną z laureatek.

Kto Cię inspiruje?

Moja mama, która nigdy się nie poddaje, uczy mnie, by spełniać swoje marzenia i zawsze z dumą mówi o swoim polskim pochodzeniu. Umiejętnie połączyła w naszym domu tradycje polskie i amerykańskie, dzięki czemu nigdy nie czuję się dziwnie, mówiąc po polsku w Ameryce. Rodzice zaszczepili we mnie i w moim bracie miłość do Polski, mimo że mieszkamy tak daleko.

Matura ustna polega na przygotowaniu prezentacji na wybrany temat z historii Polski lub z literatury i przedstawieniu jej przed komisją. Prezentację mam już gotową, jej temat to „Początki państwa polskiego i dynastia Piastów”.

Gdy myślisz o Polsce, to...?

Myślę o mojej rodzinie z Polski, za którą tęsknię. Wspominam z zachwytem każdy mój pobyt w Polsce i zwiedzanie pięknych miejsc, których nie możesz zobaczyć nigdzie indziej na świecie, jak na przykład gród w Biskupinie, Gniezno, Toruń i Muzeum Pierników, molo w Sopocie, zamki Książ czy w Mosznie oraz w Kudowie-Zdroju.



Polska jest dla mnie jak dom



Obraz na płótnie 80 x 60 cm wykonany akrylami autorstwa Wiktorii Siekierskiej

„Gdy myślę o Polsce, czuję mieszankę dumy i tęsknoty. Polska to kraj o bogatej historii, pełen tradycji, które kształtowały moją tożsamość” – pisze **Wiktorja Siekierska**, uczennica **Polskiej Sobotniej Szkoły „Osstoja”** w Holandii, laureatka I miejsca konkursu **„MAM W SERCU POLSKĘ”**.

Wspomnienia z dzieciństwa, również te z rodzinnych spotkań przy świątecznym stole, przypominają mi o ciepłych relacjach z bliskimi. W takich chwilach czuję, że Polska jest częścią mnie, niezależnie od tego, gdzie się znajduję.

TĘSKNIĘ ZA ZAPACHAMI POLSKIEJ KUCHNI...

... za świeżo upieczonym chlebem, aromatycznymi pierogami czy tradycyjnym bigosem. Każde z tych dań ma swoją historię i emocje, które są ze mną od zawsze. Pamiętam, jak moja babcia uczyła mnie, jak lepić pierogi. To nie tylko gotowanie, to przekazywanie miłości i tradycji z pokolenia na pokolenie. Te wspomnienia są dla mnie bezcenne i sprawiają, że czuję się związana z moim krajem.

POLSKA TO RÓWNIEŻ PIĘKNE KRAJOBRAZY

Od malowniczych gór, przez zielone lasy, aż po nadmorskie plaże. Każda pora roku w Polsce ma swój urok. Wiosną wszystko budzi się do życia, latem można cieszyć się słońcem, jesienią podziwiać kolory liści, a zimą zachwycać się śnieżnymi krajobrazami. Natura odzwierciedla zmiany w moim życiu, sprawia, że czuję się częścią czegoś większego.

CZUJĘ SIĘ POLKĄ

Moja tożsamość jest głęboko związana z kulturą, językiem i tradycjami, które są mi bliskie. W Polsce, nawet w najtrudniejszych chwilach, ludzie potrafią się zjednoczyć, wspierać nawzajem i dbać o siebie. Ta solidarność, którą widzimy w polskim społeczeństwie, jest dla mnie źródłem siły i inspiracji. Ważne momenty w historii Polski kształtują narodową tożsamość. Od czasów rozbiorów, przez II wojnę światową, po walkę o wolność w latach 80. XX wieku wiele przeszliśmy jako naród. To poczucie przynależności do historii sprawia, że czuję się dumna z bycia Polką.



Jestem laureatką konkursu w Holandii, w którym, w ramach nagrody, moja bajka o krasnalu Życzliwku z Wrocławia została wydana w formie książki. Jestem bardzo dumna z mojego osiągnięcia.

Każda chwila spędzona w Polsce, każda rozmowa z bliskimi, każda tradycja, którą pielęgnuję, sprawiają, że czuję się częścią czegoś wyjątkowego.

LUBIĘ SPOTYKAĆ SIĘ Z POLONIĄ

Mimo że żyję w Holandii, staram się pielęgnować polskie korzenie. Uczestniczę w polskich wydarzeniach. Jestem między innymi wolontariuszką Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, dzięki czemu jestem blisko z Rodakami i widzę, jak potrafią się zjednoczyć w ważnej sprawie, będąc za granicą. Biorę też udział w wielkim wydarzeniu recytatorskim w Holandii „Wierszowisko” i widzę, jak wszyscy jego uczestnicy pielęgnują polską mowę. Sprawdzam swoją ortografię w Dyktandzie Polonijnym w Beneluksie, bo wiem, że liczy się pisanie w języku polskim. Jestem laureatką jesiennego konkursu w Holandii, a moja bajka o krasnalu Życzliwku z Wrocławia została wydana w formie książki. Jestem bardzo dumna z tego właśnie osiągnięcia. Miałam zaszczyt zostać laureatką w konkursie „Być Polakiem”. Nagrodą była wycieczka po Polsce z polskimi dziećmi z całego świata!

Obchodzę tradycyjne święta, a także uczę się języka polskiego w Polskiej Sobotniej Szkole „Osstoja” w Holandii, aby przekazać te wartości przyszłym pokoleniom. To nie tylko obowiązek, ale także przyjemność, która łączy mnie z moją kulturą. Lubię spotykać się z Polonią w Holandii i wymieniać się swoimi doświadczeniami. Polska jest dla mnie jak dom, do którego wracam w myślach. Każda chwila spędzona w tym kraju, każda rozmowa z bliskimi, każda tradycja, którą pielęgnuję, sprawiają, że czuję się częścią czegoś wyjątkowego.

Tęsknię za Polską, ale jednocześnie wiem, że noszę ją w sercu, gdziekolwiek się znajduję. To uczucie przynależności jest dla mnie najważniejsze, a Polska zawsze będzie moim domem, niezależnie od odległości.

Od malowniczych gór, przez zielone lasy, aż po nadmorskie plaże... Każda pora roku w Polsce ma swój urok. Wiosną wszystko budzi się do życia, latem można cieszyć się słońcem, jesienią podziwiać kolory liści, zimą zachwycać się śnieżnymi krajobrazami.



DYPLOMY WIKTORII





SPOTYKAMY SIĘ W NASZEJ MAŁEJ OJCZYŹNIE

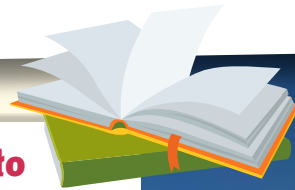
Moi niemieccy przyjaciele pytają, czy sobotnia nauka w polskiej szkole nie jest dla mnie za bardzo stresująca i nie dają wiary temu, że robię to z własnej woli. Język polski brzmi dla nich za bardzo egzotycznie, a historia i kultura naszego kraju są im zupełnie obce, mimo że dzieli nas jedynie granica. Wobec tego rodzi się pytanie, jaki jest powód i co wpływa na moją decyzję, że tak chętnie, zupełnie nieprzymuszona, chodzę do Szkoły Polskiej w Remseck nieopodal Stuttgartu.

„Mimo że sobota to szósty dzień tygodnia i moje koleżanki i koledzy z niemieckiej szkoły mają wolne, to ja wstaję wcześniej rano i jadę do polskiej szkoły nieopodal Stuttgartu” – napisała **Anastazja Romer**, uczennica **Szkoły Polskiej im. Fryderyka Chopina w Remseck**.

Jak ważną rolę odgrywa polska edukacja poza granicami kraju?

To uświadomiłam sobie podczas lekcji języka polskiego, gdy mówiliśmy o polskich romantykach, którzy po upadku powstań narodowo-wyzwoleńczych byli zmuszeni udać się na przymusową emigrację, aby bez przeszkód tworzyć w ojczystym języku. Współcześnie emigracja jest wynikiem raczej wolnych wyborów i każdy z nas, jeżeli zechce, może wcześniej czy później wrócić do Ojczyzny. Ale jak wrócić do swojego ojczystego kraju bez znajomości nie tylko języka, ale i jego kultury czy historii? Wielki niemiecki poeta Goethe mawiał, że „człowiek nie może wzrastać bez korzeni i skrzydeł”. Zgadzam się z jego stwierdzeniem, bo nie tylko dom, ale i szkoła sprawiają, że nasze korzenie stają się stabilniejsze, a nasze skrzydła mogą ponieść nas daleko i wysoko.

Jakże miło i przyjemnie jest w naszej szkole pójść do bufetu i zakupić polskie śniadanie, a później uczestniczyć w lekcjach, na których poznajemy polską literaturę, historię i kulturę.



Dzięki polskiej szkole nie jesteśmy mitologicznymi Ikarami...

kótrzy mimo przestróg ojca wzbijali się za wysoko, nie zważając na niebezpieczeństwo. My w naszej szkole w Remseck, oprócz zagadnień związanych z polską literaturą i historią, uczymy się także polskiej kultury, poznajemy polskie tradycje, a co najważniejsze nawiązujemy trwale przyjaźnie. Młodych Polaków za granicą łączy Polska, nasze wspólne historie, nasze bacie, nasi dziadkowie, nasze wakacje w Polsce i nasz język. I cóż z tego, że dzisiaj wszyscy młodzi ludzie świetnie posługują się językiem angielskim, jednak nasze serca biją i czują po polsku. Nasza szkoła daje nam możliwość doświadczania tego pięknego uczucia każdej soboty, gdy spotykamy się w naszej małej ojczyźnie, by choć na kilka godzin doświadczyć polskiej gościnności i otwartych, polskich serc. Jakże miło i przyjemnie jest w naszej szkole pójść do bufetu i zakupić polskie śniadanie, a później uczestniczyć w lekcjach, na których poznajemy polską literaturę, historię i kulturę. Mimo że to nasz szósty dzień zajęć, raczej nie mamy ochoty rezygnować ze szkoły polskiej. Tu odbywają się najpiękniejsze akademie, kiermasze, świetne lekcje, organizowane są wycieczki, z których nie chce się wracać do domu.

Nasza wychowawczyni, a zarazem polonistka i historyk, przygotowała program pt. „Polskimi śladami w Rzymie”, dzięki któremu poznaliśmy ciekawe konteksty literackie i historyczne związane z Wiecznym Miastem.



Ruszyliśmy polskimi śladami...

Wycieczka naszej klasy do Rzymu w ostatnich dniach września dostarczyła nam tak wielu niesamowitych informacji, że byliśmy pod ogromnym wrażeniem. Nasza wychowawczyni, a zarazem polonistka i historyk, przygotowała program pt. „Polskimi śladami w Rzymie”, dzięki któremu poznaliśmy ciekawe konteksty literackie i historyczne związane z Wiecznym Miastem. Mówi się, że podróże kształcą. To prawda. Jeżeli jednak nam, młodym Polakom za granicą, jest dana szansa bezpłatnej edukacji na tak wysokim poziomie, to kształcą nie tylko podróże, ale też właśnie polska szkoła.

My w naszej szkole w Remseck uczymy się także polskiej kultury, poznajemy polskie tradycje, a co najważniejsze nawiązujemy przyjaźnie.

ŚWIĘTUJEMY 10-LECIE WSPANIAŁEJ SZKOŁY!

„Uływa szybko życie, jak potok płynie czas...” – te słowa starej, harcerskiej piosenki przypominają o ulotności chwil. Trudno nam uwierzyć, że nasza **Polska Sobotnia Szkoła Przedmiotów Ojczystych im. Wisławy Szymborskiej w Grays** jest nobliwą dziesięciolatką! 😊 – napisała **Aleksandra Kaczmarek**, nauczycielka A-level.

Jubileusze są czasem wspomnień, podsumowań, refleksji i oczywiście przemitych spotkań. 10 listopada 2024 roku odbyła się uroczystość, podczas której w obecności wyjątkowych gości mieliśmy okazję podzielić się naszym 10-letnim doświadczeniem i zaprezentować nasz dorobek.

Galę przygotowały i poprowadziły założycielki szkoły i jej dyrektorki: **Eliza Skiba** i **Agata Bat** przy współudziale nauczycieli i rodziców. Wśród zacnych gości znalazła się pani **konsul Anna Tarnowska-Waszak** oraz **profesorowie Jerzy Bralczyk** i **Michał Rusinek**, którzy patronują naszym flagowym przedsięwzięciom: Międzyszkolnej Olimpiadzie Ortograficznej „Chyż Sówka” oraz Festiwalowi im. Wisławy Szymborskiej. Na widowni byli też goście z zaprzyjaźnionych szkół polonijnych z Wielkiej Brytanii, nauczyciele, którzy współpracowali z naszą szkołą, absolwenci, uczniowie oraz rodzice.



Uczta kulinarna... i duchowa



Grono pedagogiczne

Rok 2014 – tam nasz początek

3 maja 2014 roku została utworzona Polandia, a 6 września 2014 roku swe progi dla braci uczniowskiej otworzyła Polska Sobotnia Szkoła Przedmiotów Ojczystych im. Wisławy Szymborskiej w Grays. Był to moment niezwykle doniosły dla nas wszystkich: uczniów, rodziców, nauczycieli, ale przede wszystkim dla dwóch pań, które nam to umożliwiły: pani Elizy Skiby i pani Agaty Bat. To ich determinacja, niewyczerpane pokłady energii, pomysłów, empatii i przedsiębiorczości sprawiły, że od dziesięciu lat tworzymy coś wyjątkowego.



Uroczystość rozpoczęła się z przytupem...

... od przepięknie odtąnczonego przez nasz zespół „Po-Ziomki” krakowiaka, który jest jednym z najstarszych polskich tańców i stanowi kwintesencję tego, co w polskiej tradycji piękne, radosne, kolorowe i czym chlubi się nasza szkoła. W czasie koncertu przypomnieliśmy najbardziej znaczące momenty naszej szkoły, a także pokazaliśmy naszą szkolną codzienność, która zawsze wypełniona jest ciekawymi lekcjami, wydarzeniami, zabawami.



Po rysie historycznym przyszedł czas na podziękowania

Panie Eliza i Agata skierowały niezwykle ciepłe słowa do grona pedagogicznego, zaprosiły nauczycieli na środek, by wręczyć im symboliczne róże wdzięczności. To ludzie, dla których nauczanie i wychowywanie dzieci i młodzieży to nie tylko praca, ale przede wszystkim pasja. Ich tydzień pracy często trwa siedem dni. Do szkoły przychodzą świetnie przygotowani, dzięki czemu lekcje są zawsze ciekawe i wciągające. Angażują się w wiele zadań pozalekcyjnych, kółka zainteresowań (szachy i gry planszowe, tańce, szkolne teatryki), organizują dla uczniów wyjazdy i pozalekcyjne spotkania towarzyskie. Są przewodnikami po języku polskim, ale również po polskiej kulturze. I za to im bardzo, bardzo dziękujemy.

Panie: **Agata Bat**, **Joanna Frąckiewicz-Malec**, **Aleksandra Kaczmarek** oraz **Magdalena Tyszczyk**, jako te, które w szkole pracują już 10 lat, z rąk pani konsul otrzymały szczególną nagrodę w postaci Medalu Komisji Edukacji Narodowej za zasługi w zakresie edukacji polonijnej. Podobne odznaczenie otrzymała również pani **Eliza Skiba**, która swój medal odebrała rok wcześniej podczas uroczystości Dnia KEN w POSK-u.



Podziękowania popłynęły również z ust uczniów

W imieniu uczniów żywołowo przemówił, już nasz absolwent, **Bartosz Bąk**. Jego słowa wzruszyły i rozbawiły, zarówno uczniów, nauczycieli, jak i rodziców. Bartek z lekkością i polotem wspominał szkolne lata i podkreślił wartość, jaką było dla niego uczęszczanie do polskiej szkoły, począwszy od dobrze zdanych egzaminów, które wpłynęły na rekrutację do wymarzonej uczelni, przez zawarte znajomości, a nawet przyjaźnie, aż po „całkiem ciekawe lekcje” i masę atrakcji, których dostarczyła mu szkoła.

Z kolei pani Aleksandra Kaczmarek, wychowawczyni klas A-level, odnosząc się do twórczości patronki szkoły, pani Wisławy Szymborskiej, dedykowała swoim uczniom wiersz „Notatka”, życząc im, by w swoim życiu cieszyli się ulotnymi momentami, aby zachowali wspaniałe wspomnienia i aby wciąż chciało im się odkrywać nowe, nieznanne obszary.

W końcu przyszedł czas, by podzielić się osiągnięciami, pokazać, jak wygląda nasza szkolna codzienność, jakimi wydarzeniami wypełniony jest nasz szkolny kalendarz: Dzień Regionu, Dzień Tolerancji, Dzień Pluszowego Misia, andrzejkę, mikołajki, jasełka, karnawał, Dzień Dziedzictwa Narodowego, Dzień Rodziny. Opowiedzieliśmy o naszych flagowych przedsięwzięciach, które połączyły nas z innymi szkołami: Międzyszkolna Olimpiada Ortograficzna „Chyża Sówka”, Festiwal im. Wisławy Szymborskiej, Turniej Gier Planszowych im. Misia Wojtka.

Zaprezentowaliśmy sukcesy naszych uczniów między innymi w Wierszowisku, Śpiewowisku, konkursie Patria Nostra. Już od początku naszej szkoły braliśmy udział w rozlicznych inicjatywach. I nadal mamy wiele do zrobienia...



„Nauczyciel widzi więcej niż tylko twarze dzieci – stara się zobaczyć ich dusze” – myślę, że to zdanie najlepiej opisuje postawę naszych pedagogów.

La grande finale naszej uroczystości 😊

„Czy jesteśmy panami języka” – taki był temat debaty z udziałem naszych gości specjalnych – profesorów Jerzego Bralczyka i Michała Rusinka. Moderatorem tej arcyciekawej rozmowy był pan Robert Skiba, w temat wprowadziła nas krótka scenka odegrana przez Hanię Skibę, w czasie której profesorzy mieli za zadanie odgadywać przekaz wysyłany przez uczennicę za pomocą mimiki i gestykulacji. Był to świetny sposób na profesorską dysputę o języku.

Po części oficjalnej przyszedł czas na rozmowy kularowe, poczęstunek, zdjęcia. Oczywiście można było nabyć książki i poprosić o autograf naszych gości.

To był wieczór pełen wzruszeń, wspomnień, śmiechu, a także planów na przyszłość, inspirujących spotkań. Cieszymy się, że mogliśmy się tym podzielić.



Pani Agata Bat z panią konsul oraz gośćmi z Polish Association Klan

PAMIĘTAMY O KATYNIU

Renata Jarecka

ROK 2025

ROKIEM POLSKICH BOHATERÓW
Z KATYNIA, CHARKOWA,
MIEDNOJE, BYKOWNI I INNYCH
MIEJSC KAŻNI

*I tylko pamięć została
Po tej katyńskiej nocy...
Pamięć nie dała się zgładzić,
Nie chciała ulec przemocy*

*I woła o sprawiedliwość
I prawdę po świecie niesie –
Prawdę o jeńców tysięcy
Zgładzonych w katyńskim lesie.*

Marian Hemar, „Katyń”

W 85. rocznicę Zbrodni Katyńskiej klasy A-level szkół polskich na Wyspach Brytyjskich oglądają film „Katyń” i przygotowują się do upamiętnienia tej jednej z najtragiczniejszych kart historii XX wieku.

„**PAMIĘĆ** – chcemy jej uczyć na Wyspach Brytyjskich, bo jeśli jej nauczymy, pozostanie” – trudno nie podpisać się pod słowami **dr hab. Joanny Pyłat prof. WSKZ**, historyczki, wieloletniej nauczycielki Polskiej Szkoły im. Marii Konopnickiej na Willesden Green w Londynie. – Jeśli ją zaniedbamy, zniknie na zawsze, a z czasem inni (ci, którzy przyjdą później) zapomną także i o nas”. Joanna Pyłat jest autorką pojęć „patriotyzm dziedziczony” i „pamięć dziedziczona”, które idealnie wpisują się w ideę promowania pamięci o ofiarach Zbrodni Katyńskiej. Jak możemy tę pamięć pielęgnować i przekazać w dziedzictwie kolejnym pokoleniom?

Zebrane tu pomysły na upamiętnienie ofiar Zbrodni Katyńskiej i ocalenie pamięci o nich zostały przedstawione i przedyskutowane z nauczycielkami szkół sobotnich w ramach warsztatów A-level w Klubie Nauczyciela 19 marca 2025 roku.



Tablica i krzyż upamiętniające ofiary Zbrodni Katyńskiej w Krakowie

W 2008 roku zainicjowano ogólnopolski program „Katyń... ocalić od zapomnienia”. Jego celem jest upamiętnienie ofiar Zbrodni Katyńskiej poprzez sadzenie drzew symbolizujących poszczególnych zamordowanych. Akcja ta rozprzestrzeniła się poza Polskę, czego dowodem są dęby posadzone przez społeczność Szkoły Polskiej w Hull.



Spotkania przy pomnikach

Główne miejsce, które co roku gromadzi Polaków w okolicach Londynu, to Pomnik Katyński na cmentarzu **Gunnerysbury**. Z kolei w **Kirkcaldy** w Szkocji już w 1978 roku stanął Pomnik Katyński – tegoroczne oficjalne obchody Zbrodni Katyńskiej odbędą się tam w niedzielę 27 kwietnia. – Msza w intencji pomordowanych w lokalnym kościele St. Marie's odbędzie się o godz. 13.30, złożymy też wieńce pod Pomnikiem Katyńskim – poinformowali nas przedstawiciele Polskiego Klubu w Kirkcaldy. W 1979 roku stanął też Pomnik Katyński w **Springlade**. Nad głazem z napisem określającym szczegóły zbrodni rozpościera skrzydła wielki orzeł.

Przy głównym wejściu do katedry pod wezwaniem św. Piotra i Pawła w Clifton w **Bristolu** w 1985 roku społeczność polska ufundowała pomnik z białego granitu autorstwa Alexandra Kleckiego, którego odsłonięcia dokonała wdowa po zamordowanym w Katyniu oficerze, Kazimiera Bekszińska.





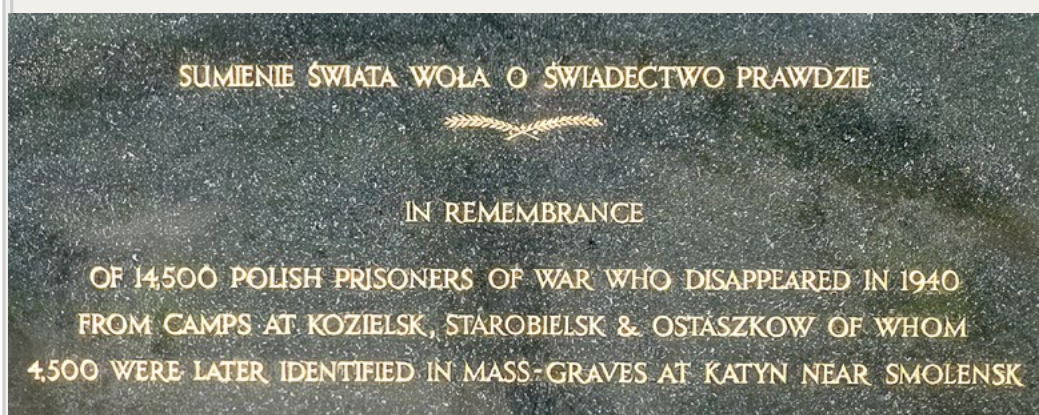
Szkoła Polska im. Marii Konopnickiej na Willesden Green, 25 listopada 2017 roku

W **Manchesterze**, na Southern Cemetery, w 1990 roku odsłonięto pomnik katyński, który symbolizował uznanie prawdy historycznej przez brytyjski rząd. Podczas uroczystości poświęcenia monumentu została też złożona ziemia z mogił polskich jeńców wojennych z obozu w Kozielsku, w 1992 roku z obozu w Starobielsku, a w 2001 roku z obozu w Ostaszkowie.

Pomnik Katyński na cmentarzu Gunnersbury

Budowę pomnika zaplanowano w 1971 roku, lecz władze brytyjskie, pod naciskiem ZSRR i PRL, odmówiły zgody na lokalizację w centrum Londynu. Ostatecznie stanął na cmentarzu Gunnersbury, choć budowie towarzyszyły protesty, m.in. przeciw dacie 1940 rok i symbolowi orła otoczonego drutem kolczastym.

Pomnik odsłonięto 18 września 1976 roku, lecz rząd Wielkiej Brytanii oraz zachodnioeuropejscy dyplomaci zbojkotowali uroczystość. Dopiero w 1979 roku, za kadencji Margaret Thatcher, Wielka Brytania oficjalnie dołączyła do obchodów. ZSRR do 1990 roku potępiał brytyjski udział w upamiętnieniach, obawiając się politycznych konsekwencji. Ujawnione dokumenty potwierdzają, że Brytyjczycy od dawna znali prawdę o Katyniu, lecz milczeli z powodów politycznych.



10 kwietnia, ale też przy okazji obchodów innych świąt narodowych i historycznych, przyjeżdżają tutaj delegacje szkolne, harcerskie, kombatanckie, przedstawiciele polonijnych organizacji, by złożyć hołd bestialsko zamordowanym przez Sowieców Polakom. Nie sposób pominąć inskrypcji z pomnika „Sumienie świata woła o świadectwo prawdzie”.



25 listopada 2017 roku, cmentarz Gunnersbury, kwiaty pod Pomnikiem Katyńskim składają uczniowie Szkoły Polskiej im. Marii Konopnickiej na Willesden Green

Polonia też chce rozdawać guziki



W kwietniu 2007 roku wystartowała kampania społeczno-edukacyjna „Pamiętam. Katyń 1940” zainicjowana przez Narodowe Centrum Kultury. Jednym z pomysłów, który powtarzano w kolejnych latach, było rozdawanie replik guzików z mundurów zamordowanych oficerów. Inspiracją był wiersz Zbigniewa Herberta pt. „Guziki”, dedykowany jednemu z zamordowanych. W tym roku będzie podobnie.

Wielkanoc w cieniu Katynia

Wiemy, że Wielkanoc 1940 roku była ostatnią w życiu jeńców zamordowanych w Katyniu. W obozach krążyły plotki o tym, że Sowieci szykują się do likwidacji obozów. Nikomu nie przychodziło do głowy, że także do likwidacji przebywających tam Polaków. Niezwykłą dbałość o jeńców – zezwianie im na kąpiele, korzystanie z pralni, prowadzenie korespondencji z bliskimi – tłumaczono planami uwolnienia i wywiezienia do „krajów neutralnych”.

85 lat po tej Wielkanocy zastanawiamy się, jak mogły wyglądać kartki wielkanocne wysyłane przez jeńców do ich bliskich. Czego sobie mogli nawzajem życzyć i jak te kartki ozdabiali – to jeden z pomysłów na zajęcia przedwielkanocne w szkołach, domach polskich czy w parafialnych świetlicach.



A tutaj znajdziecie wskazówki, jak napisać esej maturalny o filmie Wajdy.

Z ZAPISKÓW JEŃCÓW

„24 III był pierwszy dzień świąt Wielkanocy. Urządziliśmy sobie święcone. Chleb ze słoniną darowaną przez Baranowskiego i paczki, po 2 śledzie z chlebem, tort z chleba czarnego spalonego i cukru, kompot z jabłek suszonych jakby wino; zamiast jajka z solą – przemowa kpt. Jeża, potem Sokołowskiego, nastrój świąteczny. (...) W obozie podniecenie à propos podań wyjazdu do państw neutralnych. Ciągłe dyskusje. Rozmowy. Piękna pogoda.”

Z zapisków Zbigniewa Przystasza

(<https://pamietamkatyn1940.pl/wp-content/uploads/2022/07/Andrzej-Rieger-Zapiski-z-Kozielska.pdf>)



„23. III. W. Sobota. Ślicznie – pogoda – w powietrzu nastrój świąteczny. Tak jakby naprawdę miało być jakieś „święcone”. Mój Boże! Wciąż dyskusje w sprawie listów. Morze plotek. Mówią podobno 27-go pierwszy transport! Zobaczymy. Rok temu wyjeżdżam do wojska!”

Andrzej Rieger, „Zapiski z Kozielska”

W kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie można zobaczyć powstałą w sowieckim obozie jenieckim w Kozielsku płaskorzeźbę z 1940 roku Matki Bożej Zwycięskiej Kozielskiej, która cudem została wywieziona z obozu.



Katyń 1940

*W długie ciężkie dni wygnania
Brać żołnierska się zbierała
Myślą wspólną pojednania
Kraj ojczysty wspomiwała.*

*Snując wielkie nowe boje
Serca swoje otwierali
Przyjdzie czas na nowe znoje
A tymczasem tak śpiewali.*

*Wreszcie nadszedł kres wędrówki
Żołnierz wrócił do swej wioski
Dwa się serca połączyły
Znosząc wspólne życia troski.*

*A po roku trzy serduszka
Były już przy sobie blisko
Jedno takie malusieńkie
Dwa nucące nad kołyską.*

„Serce w plecaku”

Wieczorki, apele, kominki katyńskie

W kwietniu tego roku można spodziewać się działań polonijnych harcerzy i harcerek ze Związku Harcerstwa Polskiego poza Granicami Kraju, którzy zechcą upamiętnić ofiary Zbrodni Katyńskiej przy symbolicznym płomyku ogniska lub świecy, wzruszać recytacją wierszy, odczytywaniem listów i wspomnień oraz harcerską piosenką „Serce w plecaku”, którą z okazji Dnia Żołnierza, w 1933 roku, napisał oficer Michał Zieliński, nauczyciel muzyki z Jarosławia. Jedną z jej wersji została zapisana w „Zapiskach z Kozielska” Andrzeja Riegera z adnotacją, iż niewykluczone, że w takiej formie była śpiewana przez polskich jeńców. Brzmi radośnie i ma szczęśliwy epilog – inaczej niż w życiu. Wykorzystajcie tę nieznaną wersję na swoich apelach i kominkach.



Film „Katyń” Andrzeja Wajdy

Maturzyści piszący maturę z języka polskiego jako obcego na swojej obowiązkowej liście filmów mają „Katyń” w reżyserii Andrzeja Wajdy. Dzięki konieczności przygotowania się do eseju filmowego polska młodzież ma okazję słyszeć o Zbrodni Katyńskiej. Podziwiają bohaterów „Katyń” – nad jeńcami się żalą, a niejednokrotnie nawet płaczą w trakcie projekcji, ale podziwiają też tych, którzy zostali i musieli stanąć w prawdzie. Walczyli o nią jak silne kobiety – Generałowa, Anna, Agnieszka czy Tadek, który tak stanowczo bronił swojego życiorysu jako syna ofiary katyńskiej. Współczesna młodzież podziwiała te postawy, ale też przyznaje się do tego, że być może w konfrontacji z komunistycznym reżimem przyjęłaby postawę Ireny, która wolała milczeć i „jakoś” żyć. W sumie młodzi maturzyści dochodzą do wniosku, że w większości są właśnie tacy – nie mają przed sobą wizji kary śmierci czy karceru więziennego, a i tak są cicho. Cieszą się jednak, że przynajmniej wiedzą, jaka była prawda.

Warsztaty „Śledztwo katyńskie”

Trudno jest zrozumieć, że zbrodni dokonali Sowieci, a nie Niemcy, bez wglębenia się w historię odkrycia masowych grobów w Katyniu. Do przeprowadzenia własnego śledztwa katyńskiego namawiają historycy z Instytutu Pamięi Narodowej, którzy wymyślili wspaniałą pomoc na warsztaty „Śledztwo katyńskie”. Punktem wyjścia są zdjęcia przedmiotów wykopanych z katyńskich grobów. Można wydrukować je, a następnie, posługując się dodatkowymi ściągawkami, samemu lub w grupach przeprowadzić śledztwo, którego efektem będzie ustalenie tożsamości jeńców. Materiały są dostępne na stronie: <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/edukacja/warsztat-sledztwo-katyn/12228,Sledztwo-katyńskie.html>.

Z kolei nauczyciele Polskiej Szkoły im. św. Królowej Jadwigi Forest Gate-Ilford zorganizowali debatę „Kłamstwo katyńskie – kto odpowiada za zbrodnię?”. Wyjściowym zadaniem uczniów było przygotowanie dwóch mów: jednej sugerującej winę Niemców, drugiej sugerującej winę Sowieców, a potem przedyskutowanie dowodów w formie debaty. Jak wspomina nauczycielka tej szkoły, Monika Juszkiewicz, uczniowie po tej debacie nie mieli żadnych wątpliwości i wyszli z dużą wiedzą faktograficzną na temat zbrodni.



Grób Mariana Hemara, fot. Anna Gniazdowska-Reinfuss



Muzeum Katyńskie w Warszawie

Znaleźć ślady lokalnie w Polsce

Dzięki akcji sadzenia Dębów Katyńskich możemy dowiedzieć się, którzy Polacy powiązani z regionem zamieszkania polskiej rodziny stali się jeńcami sowieckich obozów, a potem zgładzeni (<https://katyn-pamietam.pl/mapa/>), wystarczy poszukać dodatkowych informacji, kim ta osoba była w lokalnej społeczności. Możecie też skorzystać z bardziej profesjonalnych wystaw, które są dostępne w formie wirtualnej, ale też do wydrukowania: <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/edukacja/wystawy>.

Przystanek Kraków lub Warszawa

Do Krakowa prowadzi nas film Andrzeja Wajdy, ale też tutaj ekipa profesora Jana Robla ocaliła dowody Zbrodni Katyńskiej, które chcieli odebrać i zniszczyć Sowieci. To w Krakowie zginął walczący o katyńską prawdę Walenty Badylak, któremu poświęcona jest studzienka na krakowskim rynku. To już historia spoza fabuły filmu Wajdy, ale równie wstrząsająca jak scena egzekucji Polaków. Rankiem 21 marca 1980 roku na Rynku Głównym w Krakowie Walenty Badylak przykuł się łańcuchem do studzienki, oblał benzyną i podpalił. Miał to być protest przeciw zakłamywaniu przez władze PRL prawdy o Zbrodni Katyńskiej. Zostawił kartkę skierowaną do bliskich: *Kochani – jeżeli tam nie ma nicości, a są duchy bratnie, będą was wspomagał, a w chwilach szczególnych odczucie moją obecność – ojciec i dziadek.*

W Warszawie zaś możecie odwiedzić **Muzeum Katyńskie** lub **Cmentarz Wojskowy na Powązkach** ze słynną Dolinką Katyńską, miejscem, w którym walczono o upamiętnienie Katynia od 1974 roku.

Jedziesz na ferie wielkanocne do Polski? Idź tam, gdzie posadzono dąb, podejdź do tablicy upamiętniającej ofiary Zbrodni Katyńskiej, zrób zdjęcie, spisz dane ofiary lub ofiar z twojego regionu. Zorganizujcie wystawę. Niech rodzice i goście odwiedzający twoją polonijną szkołę zobaczą, że pamiętacie.

Zbrodnia katyńska

W 1940 roku dokonano okrutnej zbrodni na narodzie polskim. W bestialski sposób rozstrzelano polskich oficerów z obozów i więzień znajdujących się na obszarze przedwojennych wschodnich województw Rzeczypospolitej Polskiej. To jedna z najboleśniejszych kart polskiej historii. O zbrodni katyńskiej poczytacie w „Cogito dla Polonii” 9/2018 dostępnym w Polonijnej Bibliotece Cyfrowej: www.pbc.edu.pl.

W 1940 roku dokonano okrutnej zbrodni na narodzie polskim. W bestialski sposób rozstrzelano polskich oficerów z obozów i więzień znajdujących się na obszarze przedwojennych wschodnich województw Rzeczypospolitej Polskiej. To jedna z najboleśniejszych kart polskiej historii. O zbrodni katyńskiej poczytacie w „Cogito dla Polonii” 9/2018 dostępnym w Polonijnej Bibliotece Cyfrowej: www.pbc.edu.pl.

fot. Longina Media, Samo451/Shutterstock.com; archiwum prywatne, Szkoła Polska im. Marii Konopnickiej na Willesden Green, Joanna Pyłat

WIOSNA NA WILEŃSZCZYŹNIE

„To czas pełen radości, obyczajów, a także ciepłych, rodzinnych spotkań. Warto więc opisać nasze piękne tradycje Wielkanocy” – przekonuje **Viktorija Iliukovič**, uczennica **Gimnazjum w Grzegorzewie na Litwie**.

OBCHODY WIELKANOCY NA LITWIE ROZPOCZYNAJĄ SIĘ W WIELKIM TYGODNIU. WIĘKSZOŚĆ TRADYCJI JEST PODOBNA JAK W POLSCE, LECZ NIEKTÓRE NIECO SIĘ RÓŻNIĄ.

Jednym z najweselszych wielkanocnych zwyczajów na Litwie jest stukanie się jajkami. Każdy uczestnik bierze jajko i uderza nim o jajko przeciwnika. Wygrywa ten, którego skorupka pozostanie cała.

Oryginalną zabawą jest też tańczenie jajek. Kolorowe pisanki toczy się z deski, a jajko musi uderzyć w to, które zostało potoczone wcześniej. Wygrywa ten, kto zbierze najwięcej pisanek.



Kiermasz Kaziukowy to cudowny czas w naszym gimnazjum. Uczniowie mogą spróbować swoich sił w roli sprzedawcy i uczyć się obcować z ludźmi, liczyć i dzielić się swoimi talentami z innymi.

Na początku marca w naszym gimnazjum odbywa się Kiermasz Kaziukowy. To czas, gdy wszyscy chętni uczniowie mogą sprzedawać własnoręcznie zrobione smakołyki. Jest ich tak dużo, że naprawdę każdy znajdzie coś dla siebie. Każdy sprzedawca stara się sprzedać jak najwięcej swoich smakołyków i zachęca wszystkich uśmiechem.



Jeśli chodzi o malowanie jajek, to najpopularniejszym sposobem jest gotowanie ich w łupinach cebuli, chociaż znane są też inne sposoby, takie jak malowanie jajek woskiem, wydrapywanie wzorów i przyklejanie różnych listków.

Ugotowane jaja wkładamy do wiklinowego koszyczka razem z mięsem, chlebem, solą, serem oraz wodą i w Wielką Sobotę niesiemy wszystko święcić do kościoła. **Święconkę będziemy jeść podczas wielkanocnego śniadania.**



Wielkanoc to także pielęgnowanie tradycji. Myślę, że naprawdę warto pielęgnować te zwyczaje i przekazywać je następnym pokoleniom, bo to mocno łączy ludzi i tworzy ciepłą, świąteczną atmosferę.



fot. archiwum prywatne

ŚWIĘTOWANIE WIELKANOCY

Wielkanoc to najważniejsze święto chrześcijańskie, obchodzone na pamiątkę Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Jest to czas pełen symboliki, głęboko zakorzeniony w wierze, ale także w rodzinnych i wiosennych tradycjach.

Przed Wielkanocą

Zanim nastanie czas radości i świętowania, chrześcijanie powstrzymują się od hucznych zabaw, spożywania mięsa, tłustych potraw i smakołyków. Wielkanoc poprzedza okres **Wielkiego Postu**, który trwa 40 dni i jest czasem refleksji, modlitwy i umartwienia. Kulminacją Wielkiego Postu jest **Wielki Tydzień**, który rozpoczyna się **Niedzielą Palmową** – upamiętnieniem wjazdu Jezusa do Jerozolimy. Szczególnie ważne dni w Wielkim Tygodniu to:

- **Wielki Czwartek** – pamiątka ustanowienia Eucharystii i kapłaństwa,
- **Wielki Piątek** – dzień Męki i Śmierci Chrystusa, jedyny dzień w roku, gdy nie odprawia się mszy świętej,
- **Wielka Sobota** – czas ciszy i oczekiwania, wtedy właśnie wierni udają się do kościołów, aby **święcić pokarmy**, a wieczorem uczestniczą w pięknej liturgii światła, które zapłonęło, kiedy Bóg ustanowił porządek na świecie i gdy ścieżkę śmierci oświetlił Jezus, wytyczając wiernym przejście do życia.

Wielki Tydzień kończy się **Niedzielą Zmartwychwstania**, czyli **wielką radością chrześcijan** – oto Jezus pokonał śmierć i otworzył ludziom drogę do zbawienia.

Jakie elementy składają się na to wyjątkowe święto? Jakie rytuały i dekoracje mu towarzyszą?



Elementy świętowania Wielkanocy

Wielkanoc to święto rodzinne. Jest to czas spędzany z najbliższymi – rodziną i przyjaciółmi, którzy spotykają się na **śniadaniu lub obiedzie wielkanocnym**. W niektórych domach gromadzą się nawet dalsi krewni, by wspólnie celebrować to wyjątkowe święto.

Wielkanoc rozpoczyna się od uroczystej rezurekcji, w której wielu katolików bierze udział całymi rodzinami. Jest to procesja wielkanocna, podczas której uczestnicy niosą religijne chorągwie, flagi, święte obrazy i figury, a radosnym śpiewem ogłaszają światu koniec postu i triumf zmartwychwstałego Chrystusa. Po rezurekcji wraca się do domu, gdzie rodzina zasiada do świątecznego stołu, rozpoczynając radosne świętowanie.





Powód świętowania

Wielkanoc to **najważniejsze święto chrześcijańskie**, upamiętniające **zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa**. Jest to czas radości, nadziei i odrodzenia – zarówno w sensie religijnym, jak i w symbolicznym. **Wielkanoc przypada na wiosnę**, kiedy przyroda budzi się do życia: dni stają się dłuższe i jaśniejsze, **ptaki wykluwają się z jajek**, a **rośliny wzrastają**, by wkrótce cieszyć nasze oczy kolorowymi kwiatami.

Dla chrześcijan **bohaterem tych właśnie świąt jest Jezus Chrystus**, który pokonał śmierć i szatana, dając swoim wyznawcom nadzieję na życie wieczne. **Jego męka, śmierć na krzyżu i triumfalne zmartwychwstanie** stanowią fundament wiary chrześcijańskiej, Wielkanoc to czas refleksji nad tym wielkim wydarzeniem.



Czas świętowania

Święta Wielkanocne mają określony czas w kalendarzu, a ich kulminacyjnym momentem jest **Wigilia Paschalna** i **poranna msza rezurekcyjna** w Niedzielę Wielkanocną. Wiele osób celebrować także **święcenie pokarmów w Wielką Sobotę** oraz **śmigus-dyngus** w poniedziałek wielkanocny. To dni, w których mamy więcej czasu dla siebie i bliskich – nie spieszymy się, siadamy razem do stołu, rozmawiamy, świętujemy.



Strój świąteczny

W tym okresie celebrujący święta wybierają często jasne, eleganckie ubrania, nawiązujące do radości i odrodzenia, jakie niesie Wielkanoc. W niektórych rodzinach dzieci przebierają się w tradycyjne stroje, w wielu krajach praktykuje się zabawy związane z kostiumami wielkanocnymi, np. dzieci ubrane w stroje króliczków szukają jajek.

Miejsce świętowania

Wielkanoc tradycyjnie obchodzi się w domach rodzinnych. Szczególną rolę odgrywa **stół wielkanocny**, który powinien być odświętnie udekorowany – zwykle pojawiają się na nim pisanki, baranek wielkanocny, bazie czy kwiaty symbolizujące wiosnę. Niektórzy rozpoczynają świętowanie od udziału we mszy w kościele, a potem spotykają się w domowym gronie.



Rytuały i tradycje

Świętowanie Wielkanocy wiąże się z wieloma rytuałami, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Do najważniejszych należą:

- **święcenie pokarmów w Wielką Sobotę** – w koszyczku obowiązkowo znajdują się jajka, chleb, kiełbasa, sól, pieprz, chrzan i baranek z cukru,
- **poranna msza rezurekcyjna w Niedzielę Wielkanocną**,
- **śniadanie wielkanocne** z symbolicznym dzieleniem się jajkiem i składaniem sobie życzeń.
- **śmigus-dyngus** („łany poniedziałek”), czyli tradycja polewania wodą, która symbolizuje oczyszczenie, zdrowie i powodzenie.



Gospodarz świętowania

W wielu domach to gospodarz lub gospodyni, często najstarsza osoba w rodzinie, prowadzi świątecznemu spotkaniu. Zaprasza wszystkich do stołu, składa życzenia i często jako pierwsza dzieli się jajkiem. W kościele natomiast ksiądz prowadzi uroczystości religijne, przypominając o znaczeniu Zmartwychwstania.



Dar i wymiana prezentów

Wielkanoc, choć nie jest świętem związanym z obdarowywaniem w takim stopniu jak Boże Narodzenie, również zawiera elementy daru. W niektórych domach do dzieci przychodzą „zajączki”. Częstszą tradycją są **święteczne koszyczki dla dzieci**, w których znajdują się słodkie i czekoladowe jajka. Goście często przynoszą coś od siebie – własnoręcznie przygotowane pisanki, wypieki lub inne smakołyki, które dopełniają świąteczny stół.



Świąteczne dekoracje

Pisanki – malowane jajka, symbol odrodzenia i życia.

Kraszanki – jajka barwione na jednolity kolor, często przy użyciu naturalnych barwników.

Palmy wielkanocne – przygotowywane na Niedzielę Palmową, często z gałązek wierzby, suszonych kwiatów i kolorowych wstążek.

Baranek z cukru lub z masła – tradycyjny element koszyczka wielkanocnego.

Zajączek wielkanocny – symbol wiosny i płodności.

Koszyczek wielkanocny – wypełniony pokarmami, które święci się w Wielką Sobotę.

Stroiki i wianki wielkanocne – dekoracje z kwiatów, pisanek i gałązek, które stawiamy na stole lub zawieszamy na drzwiach i ścianach domu.

fot. Anna Kepa, FotoDax, gpointstudio, zi3000, Longfin Media, PixelShot, Stanisław Tokarski, LongfinMedia, Julia Dynnyk, natalia yur, Alenini/Shutterstock.com

SYMBOLE WIELKANOCNE

Wielkanoc to święto pełne **symboliki**, odwołującej się zarówno do religii, jak i odrodzenia życia. Najważniejsze symbole to:

- **Baranek wielkanocny** – symbol Chrystusa, który oddał życie za ludzi.
- **Krzyż** – znak męki Chrystusowej i zmartwychwstania.
- **Jajko** – symbol nowego życia, odrodzenia i zwycięstwa nad śmiercią.
- **Chleb** – nawiązanie do ostatniej wieczerzy Jezusa z uczniami, w czasie której Chrystus ustanowił sakrament Eucharystii.
- **Woda** – znak oczyszczenia i chrztu.
- **Świeca (paschał)** – światło Chrystusa, które rozświetla mrok grzechu.
- **Zieleń (np. rzeżucha, gałązki bukszpanu, którymi ozdabia się koszyczek)** – oznacza odradzające się życie i nadzieję.



BOLESŁAW CHROBRY

– pierwszy król Polski

Po śmierci pierwszego władcy Polski, Mieszka I, władzę w Polsce objął jego syn – Bolesław, zwany Chrobrym. Zanim rozpoczął panowanie w 992 roku, rywalizował o tron z przyrodnimi braćmi i przeciwnikami, którzy byli niechętni temu, by objął władzę.

Ciekawostki na
Milenium Koronacji
Dwóch Pierwszych
Królów w Gnieźnie



**Bolesław Chrobry
powiększył
państwo polskie**

W trakcie wojen z Niemcami odbył nieudaną wyprawę na Ruś Kijowską. Córka króla była żoną jednego z synów władcy Rusi. Trwały tam walki o tron i córkę Chrobrego wtrącono do więzienia. W 1018 roku, po zawarciu pokoju z Niemcami, nasz król znów wyruszył na Ruś Kijowską i tym razem odniósł sukces. Po jakimś czasie tamtejsza ludność wzniosła bunt przeciwko Polakom i Bolesław Chrobry wycofał się. Odzyskał Grody Czerwieńskie, ważny dla Polski teren na handlowym szlaku. Polska stała się liczącym się krajem w środkowej Europie.

W 1000 roku do Gniezna przybył cesarz niemiecki Otton III

Chciał pomodlić się przy grobie pierwszego polskiego męczennika – Świętego Wojciecha, który zginął trzy lata wcześniej z rąk pogan. Cesarz spotkał się wtedy z księciem Bolesławem, który wspaniale go ugościł. Kronikarze zachwycali się przygotowaniem zjazdu oraz bogactwem państwa. **Wydarzenie to nosi miano zjazdu gnieźnieńskiego.** Oprócz wymiaru religijnego wizyta cesarza miała cel polityczny. Otton III nosił się z zamiarem utworzenia wielkiego cesarstwa, państwa równie potężnego jak dawne cesarstwo rzymskie. Jednym z jego członków miała być Polska. **Podczas spotkania cesarz Otton włożył królowi polskiemu na głowę diadem cesarski i podarował mu włócznię Świętego Maurycego – symbol władzy. Tym samym uznał króla Polski za równego sobie.** Bolesław Chrobry podarował natomiast cesarzowi relikwie Świętego Wojciecha. Niestety, niedługo po tym zjeździe cesarz Otton III zmarł. Idea przymierza legła w gruzach, gdyż tron objął władca niesprzyjający polskiemu królowi.

Od 1002 do 1018 roku toczyły się wojny z Niemcami. Zakończono je pokojem w Budziszynie w 1018 roku. Polska odzyskała Miłsko oraz Łużyce, i zapewniła spokój na granicy zachodniej.

Bolesław Chrobry w koronie koronacyjnej królów polskich – obraz Marcella Bacciarellego (1770)

Pod koniec życia Chrobry został koronowany na króla Polski

Aktu tego dokonał arcybiskup gnieźnieński w 1025 roku. Król otrzymał insygnia władzy królewskiej: koronę, berło, jabłko oraz włócznię Świętego Maurycego. Był to pierwszy król Polski.



Koronacja pierwszego króla na obrazie Jana Matejki

Żaden kronikarz nie podał dnia ani miejsca koronacji Bolesława Chrobrego, ale z dużym prawdopodobieństwem można wskazać właśnie na 18 kwietnia 1025 roku, na który to dzień przypadała wtedy Wielkanoc, oraz jako miejsce koronacji – archikatedrę w Gnieźnie, związaną z kultem Świętego Wojciecha.

WAŻNE DATY

- 997 – męczeńska śmierć biskupa Wojciecha
- 1000 – zjazd gnieźnieński
- 1002–1018 – trzy wojny z Niemcami
- 1018 – zawarcie pokoju w Budziszynie z Niemcami
- 1018 – wyprawa na Ruś i przyłączenie Grodów Czerwieńskich do Polski
- 1025 – koronacja Bolesława Chrobrego na króla Polski

MIESZKO II LAMBERT

– nie miał łatwo...

Urodził się w 990 roku i był młodszym synem Bolesława Chrobrego. Jako mały chłopiec obserwował zjazd gnieźnieński. Po śmierci ojca został drugim królem Polski.



Mieszko II w cyklu „Wizerunki książąt i królów polskich” Ksawerego Pillatiego z 1888 roku

W czasach panowania Bolesława Chrobrego Polska odnosiła sukcesy wojenne. Ale społeczeństwo musiało ponosić skutki wojen, koszty wypraw, utrzymywania wielkiej liczby walczących. Odbiło się to negatywnie na ludziach, na ich nastrojach. Większość mieszkańców nie była zadowolona z takiej polityki. Sąsiedzi Polski też nie byli zbyt przyjaźnie nastawieni do władcy Polski. Pokonani przez Bolesława Chrobrego szukali okazji, by odebrać to, co utracili.

WAŻNE DATY

- 1025** – koronacja Mieszka II Lamberta na króla Polski
- 1031** – cesarstwo niemieckie i Ruś Kijowska atakują państwo polskie
- 1032** – zrzeczenie się korony przez Mieszka II Lamberta, podział kraju na trzy części

Po śmierci Bolesława Chrobrego w 1025 roku tron objął jego syn – Mieszko II. Do około 1029 roku rządził w miarę spokojnie, kontynuując politykę Bolesława. Ale bracia Mieszka II: Bezprym i Otto zgłosili swe roszczenia do tronu. Chcieli rządzić krajem. I wówczas zaczęło być na ziemiach polskich niespokojnie.

Dwaj bracia, żeby móc rządzić, musieli pozbawić Mieszka II tronu. Zawarli sojusz z sąsiadami. Bezpryma wsparła Ruś Kijowska, a Ottona Niemcy. W 1031 roku bracia najechali jednocześnie na Polskę. Mieszko II, pozbawiony tronu, uciekł do Czech. **Władzę w kraju objął Bezprym, który niedługo po tym został zamordowany. Insignia władzy królewskiej, w tym polską koronę, przekazano cesarzowi Niemiec. Mieszko II ostatecznie wrócił do kraju, ale rządził nim już jako książę, nie jako król.**

W 1034 roku wybuchło w Polsce powstanie ludowe. Trwało ono do 1039 roku. Objęło głównie tereny Wielkopolski. Skierowane było przeciwko nowej chrześcijańskiej wierze, przeciwko możnowładcom. Mieszko II już wtedy nie żył (zmarł w roku 1034). Pochowano go w katedrze w Poznaniu. Jego żona Rycheza została wygnana z kraju. Panowało bezkrólewie, czyli czas, gdy nikt nie zasiadał na tronie, a władzę sprawowały osoby najbogatsze w państwie. Próbowaly one podzielić Polskę na dzielnice. Dodatkowo w 1039 roku władca Czech najechał na Polskę, pustosząc ją i pałac. Zniszczono Gniezno, Poznań i inne grody. Do Czech wywieziono bardzo ważne dla Polaków relikwie Świętego Wojciecha. Sąsiedzi Polski, widząc, że powstanie ludowe może także im zagrażać i przenieść się na ich tereny, poparli jedynego spadkobiercę i pretendenta do tronu z rodu Piastów – Kazimierza, zwanego później Odnowicielem. Ale to już inna historia...



Księżna Matylda wręcza księgę liturgiczną Mieszkowi II – pierwszy wizerunek polskiego władcy

PRZYDATNE SŁÓWKA!

Insignia władzy – korona, jabłko, berło i miecz; oznaki władzy, godności i stanu królewskiego królów polskich; używane były tylko w wyjątkowych sytuacjach, np. podczas ceremonii koronacyjnych.

Bezkrólewie – czas między rządami królów, między ustąpieniem jednego króla, a objęciem władzy przez następnego władcę.



Mieszko II, grafika Aleksandra Lessera

Mieszko II był pierwszym władcą Polski, który umiał czytać i pisać. Znał też łacinę.

Pory roku w polskiej literaturze

Jak pisarze przedstawiali poszczególne pory roku i jaką funkcję pełniły one w ich dziełach?

INSPIRACJE

do wypracowań,
prezentacji i prac
konkursowych
z języka polskiego!

PORY ROKU W LITERATURZE

Analogię pomiędzy losem człowieka a zmianami w przyrodzie związanymi z porami roku znajdziemy w wierszu **Teofila Lenartowicza „Kalina”**, w którym upersonifikowane zakochane drzewo, podobne najpierw do strojnej kochanki, potem do kobiety w żałobie, traci urodę z żalu po śmierci Jasia. Z kolei zmienność pór roku była punktem wyjścia do filozoficznych prawd o zmienności ludzkiego losu – motyw ten spotkamy np. w **„Pieśni IX” Jana Kochanowskiego** zaczynającej się od słów „Nie porzucaj nadzieje”.



Wiosna kojarzy się z odrodzeniem, energią, życiem, świeżością, nadzieją, a także z miłością, a jesień z melancholią, ze śmiercią, a w polskiej tradycji także z walką o niepodległość, zrywami narodowymi takimi jak powstanie listopadowe.

WAŻNY ELEMENT ORGANIZUJĄCY CZAS W DZIELE LITERACKIM

W **„Chłopach” Władysława Stanisława Reymonta** dla podkreślenia ścisłego związku społeczności wiejskiej z przyrodą tytuły kolejnych tomów są nazwami pór roku (począwszy od „Jesieni”). Współgra to z koncepcją czasu kolistego, mitycznego, zastosowanego w chłopskiej eposie. Nie są ważne daty, lecz właśnie pory roku i święta kościelne, których powtarzalność wpływa na rytm pracy i wypoczynku we wsi Lipce. Jesień, wiosna, lato czy zima, rytm prac polowych bądź ich brak wyznaczają rytm życia chłopów. Gdy kończy się robota w polu i zaczyna się liczyć jedzenie, bo ziemia już nie wydaje plonów, miejscowa żebraczka opuszcza Lipce i udaje się w świat, by zarobić na swoje wyżywienie i nie być ciężarem dla rodziny. Gdy zaczynają się długie zimowe wieczory, pora na wiejskie rozrywki. Gdy zbliża się Wielkanoc, Jagna maluje pisanki. Kiedy nadchodzi dzień Świętej Korduli, odbywa się jarmark i można coś sprzedać i zyskać trochę grosza, za który można kupić kolorową chustkę, czapkę czy piękne korale... I tak jest co roku... Co roku w zaduszki chłopcy modlą się i... celebrują dziady. Cykl powtarza się, cykl przyrody, cykl świąt kościelnych i zwyczajów. Życie wsi i pojedynczych ludzi koncentruje się wokół punktów tego cyklu. Choć są też wydarzenia układające się linearnie w życiu, np. narodziny, ślub, śmierć...

fot. StockSmartStart, Nature line, Nastyaofly, Rumka vodka/Shutterstock.com; domena publiczna/Wikimedia Commons

SYMBOLIKA PÓR ROKU

W utworach o tematyce miłosnej (sielanki) bardzo często spotykamy pejzaż wiosenny lub letni. Wiosna bywa też symbolem miłości i spraw zwyczajnych – gdy **Jan Lechoń** w „**Herostratesie**” pisze „A wiosną – niechaj wiosnę, nie Polskę zobaczę”, stawia za zadanie poezji opisywanie spraw zwyczajnych, radości z wiosny, a przekreśla jej uzależnienie od spraw narodowych.

Przedwiośnie, które występuje w tytule międzywojennej powieści **Stefana Żeromskiego**, symbolizuje początek nowej ojczyzny, przebudzonej po jesieni i zimie zaborów. Jak brudna i nieefektywna jest ta pora roku oglądana na granicy przez przybyłego ze słonecznego Baku Cezarego Barykę, tak trudna jest porozbiorowa rzeczywistość. Jednak zapowiada ona dopiero wiosnę – prawdziwej wolności, pozytywnych przemian, w które chce wierzyć np. bliski kołom rządowym Szymon Gajowiec.

W „**Panu Tadeuszu**” **Adama Mickiewicza** również mowa o pełnej nadziei na niepodległość wiosnie – wiosnie 1812 roku, kiedy to Polacy na Kresach z radością witali u siebie idące na Moskwę wojska napoleońskie i wyczekiwali możliwości odrodzenia ojczyzny za sprawą Francji (czas miał przekreślić te nadzieje).

Pełne symboli związanych z porami roku jest „**Wesele**” **Stanisława Wyspiańskiego**. Akcja tego dramatu toczy się w „noc listopadową” – mrok jesieni symbolizować może zarówno młodopolską melancholię i niemoc, jak i uśpienie narodu w niewoli, jednocześnie jednak należy pamiętać, że (jak pisał Wyspiański w innym dramacie) „Listopad to dla Polski niebezpieczna pora – ?” – czas powstania listopadowego, zrywów niepodległościowych. Z kolei chochoł, słomiana otulina, którą zimą osłania się róże, symbolizuje marazm i niemoc. Jednak idąc tym tokiem myślenia, czytelnik może obudzić w sobie nadzieję, że jak krzew róży otulony słomą jesienią i zimą odradza się wiosną, tak może i kiedyś zmartwychwstanie ojczyzna, pogrążona niejako w zimowym śnie.

Tutaj warto wspomnieć **dziady**, o których mowa między innymi w dramacie „**Dziady**” część II **Adama Mickiewicza**, ale i przy okazji 1 listopada również w powieści **Władysława Stanisława Reymonta** „**Chłopi**” oraz słowiańskie święto – sobótkę (noc Kupały) obchodzone w czerwcu w wigilię św. Jana – jego literackim echem jest „**Pieśń świętojańska o Sobótkce**” **Jana Kochanowskiego**.

*Po chwili wiosna przyjdzie,
Ten śnieg z nienagła zejdzie,
A ziemia, skoro słońce jej zagrzeje,
W rozliczne barwy znowu się odzieje.*

*Nic wiecznego na świecie:
Radość się z troską plecie.
(Jan Kochanowski, „Pieśń IX”)*

PYTANIA WARTÉ REFLEKSJI

Co dziś symbolizują wiosna, lato, jesień, zima? A może dla człowieka współczesnego, oderwanego od rytmu przyrody, symbole te są już nieczytelne i pory roku nie mają znaczenia?

LUDOWE ZWYCZAJE ŚCIŚLE ZWIĄZANE Z PORAMI ROKU



POMYSŁY
NA PRACE
DOMOWE

Piszemy opowiadanie z FRAZEOLOGIZMAMI

Nawet krótkie wypracowanie wymaga staranności.
I oczywiście ścisłego przestrzegania tematu.

TEMAT WYPRACOWANIA:

**NAPISZ KRÓTKIE OPOWIADANIE,
W KTÓRYM ZASTOSUJESZ PRZYNAJMNIEJ
TRZY FRAZEOLOGIZMY POCHODZĄCE
Z MITOLOGII GRECKIEJ.**

To wydarzyło się w piątek po południu, kiedy Kasia w niezwykłym tempie wyrzucała ubrania z szafy w poszukiwaniu ulubionej czerwonej koszulki.

– A co tu się dzieje? Toż to prawdziwa stajnia Augiasza! – babcia załamała ręce na progu pokoju Kasi. I miała rację, bo w pokoju panował ogromny bałagan. Bałagan z każdą chwilą narastał, bo Kasia przystąpiła teraz do poszukiwania swoich niebieskich kolczyków. Łups! Na podłogę spadło rzeźbione pudeleczko, w którym dziewczyna trzymała wszystkie swoje skarby niczym złote runo.

– Babciu, ja wiem, ja wszystko sprzątnę, jak wrócę, ale teraz okropnie się spieszę.

– A gdzie tak pędzisz?

– Na spotkanie, umówiliśmy się w kilka osób koło fontanny.

– I chyba na tym spotkaniu będzie ktoś, na kim ci szczególnie zależy, mam rację? – uśmiechnęła się babcia, a na twarzy Kasi pojawiły się rumieńce. – Oj, oj, mam wrażenie, że trafiła cię strzała Amora – zażartowała babcia i wyszła z pokoju. A Kasię ogarnął paniczny strach, że nie zdąży na spotkanie, zaczęła więc bardzo szybko się ubierać. Niestety, wiedziała, że punktualność to jej pięta achillesowa. Pięć minut później wybiegła z domu.



CO BYŁO NAJWAŻNIEJSZE
W TEJ PRACY?

Właściwie to raczej scenka niż opowiadanie, które powinno mieć przecież wprowadzenie, rozwijającą się akcję i jej podsumowanie. Tu tego nie ma, ale na potrzeby tego zadania domowego wystarczy. Autorka tej pracy miała udowodnić, że zna i rozumie frazeologizmy pochodzące z mitologii. I w większości przypadków jej się to udało. Tylko jeden przykład budzi wątpliwości, za chwilę to wyjaśnimy.



fot. Axel Bueckert, Prostock-studio, BearFotos/Shutterstock.com

PLUSY I MINUSY PRACY

- Dużym plusem jest to, że opisana scenka jest bardzo prosta, codzienna, występują w niej tylko dwie osoby. I to wystarczy, bo nie ma sensu tworzyć skomplikowanych historii, skoro celem było wykazanie się znajomością frazeologii.
- Trzeba było zastosować trzy frazeologizmy, a w pracy jest ich pięć: stajnia Augiasza, złote runo, pięta achillesowa, strzała Amora, paniczny strach. I poza „złotym runem” wszystkie pozostałe są dobrze użyte.

Stajnia Augiasza to bałagan, **strzała Amora** to miłość, zauroczenie, **pięta Achillesowa** to słaby punkt. **Paniczny strach** jest zastosowany nieco na wyrost, bo ten frazeologizm oznacza potężny strach, taki paraliżujący, a w opowiadaniu chodzi raczej o obawę przed spóźnieniem. Natomiast „złote runo” nie ma zupełnie sensu w kontekście tego pudełka ze skarbami. **Złote runo** to bezcenny, legendarny skarb, taki, którego się długo szuka, o którym się marzy. Miłe drobiazgi schowane w pudełku z pewnością nie są złotym runem.

- Pod względem poprawności językowej nie jest źle, niefortunne są tylko powtórzenia („bałagan” i konstrukcja zdania podrzędnego ze spójnikiem „bo”) – zostały podkreślone. Trzeba było zastąpić je innymi, bliskoznacznymi wyrazami.

Podsumowując: W prosty sposób można wywiązać się z zadania. Frazeologizmy użyte prawidłowo, a opisana scenka napisana w bardzo sprawny sposób.

MAŁY TEŚCIK

ZADANIE 1.

Spójrz na zdjęcie dziewczyny i chłopaka.
O tych ludziach można powiedzieć, nawiązując do mitologii, że

- A. wykonują syzyfową pracę.
- B. trafili do stajni Augiasza.
- C. trafiła ich strzała Amora.
- D. robią marsową minę.

Tekst do zadań 2. i 3.

CZEŚNIK

do Waclawa

Waszeć z Bogiem ruszaj sobie
I uwiadom swego pana,
że jak w jakim bądź sposobie
Mnie zaczepka będzie dana,
To mu taką fimfę zrobię,
Iż, nim rzuci wkoło okiem,
Wytnie kozła pod obłokiem –
Waść się wynoś szybkim krokiem.

PAPKIN

Poświęć się tu czyjej sprawie!
Walcz jak Achil, radź jak Kato,
Pozazdrozczą twojej sławie
I sto czartów dadzą za to.

(Źródło: A. Fredro, „Zemsta”, www.wolnelektury.pl)

ZADANIE 2.

„Walcz jak Achil” znaczy walcz

- A. tchórzliwie.
- B. odważnie.
- C. uczciwie.
- D. nieuczciwie.

ZADANIE 3.

Podaj frazeologizm związany z Achillesem.

Wyjaśnij jego znaczenie.

Frazeologizm:

Jego znaczenie:

ODPOWIEDZI:

1. C
Zapamiętaj! Amor – bożek miłości, towarzyszył Afrodycie (Wenus).
2. B
3. pięta achillesowa – słaby punkt



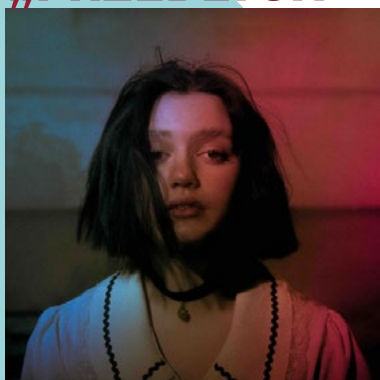


FILM

„100 dni do matury”



„PRZEBŁYSKI”



— AUTOBIOGRAFICZNA, MUZYCZNA OPOWIEŚĆ

Emocjonalna, intrygująca – zarówno w warstwie lirycznej, jak i muzycznej – taka jest debiutancka płyta **Wiktorii Zwolińskiej**. – *Niektóre ze wspomnień są jak mrugające światło, jak przebłysk, który trwa ułamek sekundy, a pozostawia po sobie jakiś dziwny niepokój, niezatarty ślad. Autobiograficzna, muzyczna opowieść. Jest niczym podróż między światami... tym realnym i tym mistycznym. Zawsze uważałam, że tego rodzaju historie zdarzają się tylko w filmach... Nigdy nie myślałam, że taki scenariusz wydarzy się w rzeczywistości, że przytrafi się mnie...* – opisuje sama Wiktoria.

Śłuchając tego albumu, poczujecie jego głęboko przemyślaną conceptualność i przejście razem z artystką przez historię, której była główną bohaterką.

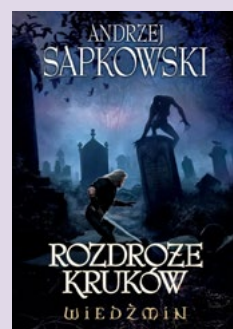
Kapsel to imprezowicz z klasy maturalnej, dla którego znacznie ważniejsza niż egzamin dojrzałości jest paczka bliskich znajomych. Gdy dociera do niego, że zakończenie liceum oznacza również rozpad jego ekipy, postanawia pokrzyżować wszystkim studenckie plany i podarować jeszcze jeden rok wspólnej beztroski. Aby ocalić przyjaciół od trudów wkraczania w dorosłość, zamierza włączyć się do innowacyjnego systemu Ministerstwa Edukacji i zmienić wyniki matur. Do brawurowej akcji angażuje grupę licealistów z najmniejszymi szansami na zdanie matury oraz... dawno niewidzianego, pełnego kontrowersyjnych życiowych mądrości dziadka. Czy genialny plan Kapsla się powiedzie? Czy chłopakowi uda się zmienić bieg wydarzeń i zatrzymać przyjaciół przy sobie?

„100 dni do matury” to wciągająca opowieść o pierwszych ważnych wyborach, przyjaźni i gotowości do zmian z udziałem popularnych polskich influencerów. Zabawne i mądre kino dla nastolatków łączące ważne przesłanie z jakościową rozrywką.

W filmie w reżyserii Mikołaja Piszczana debiutują influencerzy związani z grupami Ekipa i Genzie, m.in. **Bartek Kubicki**, **Polka Sieczko**, **Kinga Banaś**, **Julita Różalska**, **Alan Kowalczewski (Posti)**, **Dominik Kwolczak (Kwolczy)** oraz **Patryk Lubaś (Qry)**. – Wcielam się w rolę Kapsla, który zamierza trochę namieszać... W sumie to sporo mnie z nim łączy, bo też jestem tak energiczny i spontaniczny i tak jak jemu zależy mi na relacjach, choć na pewno jestem bardziej racjonalny niż on... Myślę, że widzowie go polubią – mówi **Bartek Laskowski**.

Młody Wiedźmin daje radę

Stworzony przez Andrzeja Sapkowskiego w latach 90. XX wieku cykl o Wiedźminie Geralcie z Rivii niewątpliwie rozstawił seriele i gry komputerowe. Ale przecież wszystko zaczęło się od znakomitych książek, klasyki literatury fantasy, w których zaczytują się kolejne pokolenia. Do niedawna autor zapewniał, że raczej nie napisze kolejnej książki o Wiedźminie, ale fani doczekali się niespodzianki. Prequel „**Wiedźmin. Rozdroże kruków**” (SuperNOWA) wraca do czasów sprzed znanej doskonale cytelnikom sagi. Opowiada o początkach młodego pogromcy potworów, zmutowanego odmienia, pogardzanego, a jednocześnie tak potrzebnego ludziom. Książka zaczyna się zaraz po tym, jak Geralt zakończył swój wiedźmiński trening i zabija pierwszego potwora. Obserwujemy, jak wyposażony w dwa miecze idealista zderza się z pełnym sprzeczności światem, jak życie pozbawia go złudzeń. Jednocześnie buduje się system wartości, któremu Geralt pozostanie wierny. Nowa książka stanowi znakomity dodatek do znanych i pewnie przez niejednego wielokrotnie czytanych historii stworzonych przez Andrzeja Sapkowskiego – ten sam fascynujący świat, a do tego genialny język, który pomaga go opisać. Młody Wiedźmin zapewne was rozbawi, nadużywając „obczaić” i „no weź”, czy popadając w zakłopotanie, kiedy słyszy „mądre” słowa, których znaczenia nie rozumie. Poważne tematy i dramatyczne zwroty akcji przeplatane wyrafinowany humor autora.



fol. materiały promocyjne